



SZETA WARSZAWSKA

W SĄBOTĘ DNIA 5. STYCZNIA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 5. Stycz. Xiążę Jmé Pułtowski Szembek, Biskup Płocki, dnia onegdajszego wieczorem przybył z Pułtuską do tutejszey Stolicy.

Z Carogrodu d. 23 Listop: Zalenia się od Bafzow y wszystkich Komendantow Woysk Tureckich, codziennie prawie tu dochodzą, że ich żołnierze, partyami do domow wracają się, Dywan rozmaite już w tey mierze odprawił Rady, y niemoze się ieszcze ostatecznie rozsolwować; czy Woyska przez zimę pod bronią ma utrzymać nad grodami, czyli też przykłądnym ukaraniem.

Na mieysce Kommenderowanych ztąd do Oczakows 16,000. ludzi,

niedawno przybyło z Azji 20,000. woyska.

Od Granic Tureckich d. 4. Grud: Dnia 20. Października, Flota przy Oczakowie stojąca, z 42. okrętow złożona, powrocila znowu do Bu-jukdere do kanału. Obywatele Carogrodacy zdziwili się nie pomalu nad powrotem tey ich Floty, po ktorey się wielkich rzeczy spodziewali, a ona zgola nic znacznego niezrobiła. Tureckie Ministerium do tego czasu nad nieczynnością Floty tey, zachowało milczenie wielkie, kazało atoli iey Vice-Admirała, którego odwagę pod niebiosą przedtym wynoszono, iako delinkwenta do aresztu wsadzić. Sty-

ohać, że ta Flota, za pierwszą pomyslną okazyą, znowu ma na morze ruszyć, tak prędko jednak to nie nastąpi, ponieważ znaczney potrzebuje reparacyi. Udaia także, że z całej Floty, jeden szczegulnie okret z swoim Ekwipazem od 300. ludzi, z nieostrożności na powietrze został, wysadzony.

Dnia 30. Października wiadomość przyszła do *Stambulu*, że *Kapitan Basza* z swoją Flotą do *Rhodu* z *Egiptu* zawinął, y na rozkaz oczekiwał, czy drogę swoją do *Carogrodu* ma kontynuować. Wyśłano potym *Szambelana* do niego z *Hatyszerif* od *W. Sultana* podpisanym, który mu pozwolenie na to zawioził. Dnia 13. Listopada, niebyło go jeszcze w *Carogrodzie*, ale przybycia jego co moment się spodziewano, y obecność jego może łatwo sprawić odmianę w Politycznym Systema *Porty*. Flota *Kapitana Baszy* składa się z 26. małych y wielkich okretów, y ma być na niey wiele pieniędzy y Prowiantu.

Z *Paryża* d. 10. Grud: *Xiążę Aurelian'ski*, ktoremu w początkach swojego oddalenia wolno było widywać się tylko z Familią swoją, odebrał teraz pozwolenie przyjęcia wizyt y od innych Osób, poczym Brat *Krolewski* *Graf Artozyi* y rozmaite inne osoby dystryngwowane, jego nawiedziły. Tenże *Xiążę Aurelian'ski*, przed kilką dniami, miał przypadek, który go przyprawił o największe niebezpieczeństwo ży-

cia. Wybrał się on na polowanie zrana, y przejechał konne przez szczupły Most bez poręczy. Podczas polowania powstała burza z gwałtownym deszczem, przez co znacznie przybrała woda w tym strumieniu, nad którym wspomniany Most był położony, *Kompagnia Myśliwska* piesznie wrocila się nazad, a *Xiążę* z jednym służącym był o podal od niey. Gdy przez pomieniony Most znowu chciał przejechać, ten od wody już był podniesiony, a *Xiążę* z koniem wpadł do rzeki. Bystrość wody porывała go z początku razem z koniem, ale *Xiążę* uwolniwszy się od konia, wpław się sam ratował, a koń utonął. Nazajutrz *Xiążę de Chartres*, najstarszy syn tego *Xiążęcia*, odwiedziwszy w *Villers Cotteres* Ojca swego, gdy na Dzieńdzincu Zamkowym wsiadł na konia, koń się do góry wspiął y wywrocil się. Młody *Xiążę* kontuzyi dostał rozmaitych, ale zaraz mu krwi upuszczono, y teraz zupełnie już do siebie przyzedeł.

Wiadomości z *Lugdunu* smutne nas dochodzą. Dla drogości jedwabów, życie tam na 15.000. Tłaczow materyi jedwabnych bez roboty; ku wsparciu których, subskrypcja jest otworzona. *Król* 30.000. *Liwrow* sam podpisał, y wielu innych *Krolewskiego* przykładu naśladowie według przemożenia.

W *Nancy*, kilku młodych *Office-rows* tamecznego *Krolewskiego* *Rey-*

S U P L E M E N T

D O S A Z E T Y W A R S Z A W S K I E Y

W SOBOTĘ DNIA 5. STYCZNIA ROKU 1788.

Z Krakowa d. 30. Grud: Obchodziłono tu Uroczystość Związku Filantropicznego, czyli Przy-
cielskiego Ludzkości, naprzód w Kościele Akademickim S. Anny przez Wotywę na intencyą tych,
 których cnoty y przemysł godne są zachęcenia nadgodą, dla pożytku Krain, y tych, których O-
 patrzność obdarzywszy szczerze y nad potrzeby, dała im te natchnienia szczęśliwé dobroczyn-
 ności, ktoréni y siebie, roztropnie używając mianatku, uszczęśliwić umieją, y przyczyniają się do
 dobra społeczności; a potem w Sali Akademickiej, *Nowodworską* zwaney, gdzie po poprzedzoney
 flosownie do materyi Mowie, przez JP. *Przybyłskiego* Bibliotekarza Akademii, rozdane były nad-
 grody wybranym z różnych stanów osobom użytecznym, ile uboga jeszcze przy początkach Kalla
 tegoż Związku Filantropicznego pozwoliła. Odebrał *pierwszą* nagrodę Rolnik pilnie, stale, y po-
 żytecznie około roli pracujący, a przytym trzeźwy, zgodny z familią swoią, czeladką y groma-
 dą; *drugą*, Pszczolnik, przez długi czasu przeciąg usilnie około pszczół swoich chodzący, y so. Ułow
 kłodniący, a przytym w obyczajach przykładny; *trzecią*, Młynarz w swoim rzemieśle nad innych
 biegły, y podozwowy; *czwartą* Cieśla, pracowicie, rzetelnie, y umiejetnie dogadzaający potrzeby
 y wygodzie Obywatelów; *piątą*, Białogłowa, uszczęśliwie y zrzeczenie służąc Kobietom y pologach,
 wyuczywszy się tej nauki przez trzechiełtnie, ciągle y pilne ugełszczanie takowych lekcyi w A-
 kademii, *siość*, Stuga, wiernie, trzeźwo, y z przywiązaniem odhywający u iednego Pana usługi
 swoje przez lat 35. *siódmą*, Sukiennik, w nowey Fabryce *Krakowskiej* przez JK. Wacława Sie-
 zakowskiego. Kanon: *Krakow*: założoney, pilnie nad innych y lepiej pracujący; *osmą*, Przadka,
 przedzeniem welny celująca swoje towarzyszki. W rozdawaniu zaś tych wżyskich nagrod,
 względ na to miano, aby osoby, ktorym ie wyznaczano, z pełnieniem dokładnym swojey Pro-
 fessyi, łączyli cnotę y naylepsze obyczaje. Życzęby należało, aby za tak Chrześcianikim, y
 Patriotycznym przykładem Obywatelów *Krakowskich*, poszły y inne Woiewodztwa, y podobne
 czyniły składki, dla nadgodzenia, y zachęcenia cnoty y przemysłu.

Z Hamburga d. 21. Grud: Z okoliczności zwycięstwa dnia 12.
 y 13. Października przy *Kinburnie* odniesionego, Imperatorowa *Rossyi-*
ska pisała do swego Generała *Suwarowa* list następujący:

„ *Alexandrze Wasiłowiczu!* Złożyliśmy w obecności naszej pod
 „ odgłosem harmat naypowinniejszy P. BOGU za Zwycięstwo świe-
 „ żo odniesione dnia 12. Października przeciwko Nieprzyjaciółom
 „ Imienia Chrześciańskiego dziękczynnie, czytano publicznie w Koście-
 „ le gorliwe y odważne Czyny, Czyny niespracowanych usiłowań,
 „ przedziwne Czyny Męstwa przy obronie *Kinburnu* okazane przez
 „ W. Pana, y przez tych, którzy z wyższej, średniej, y niższej
 „ Rangi naszego Woyska, pod W. Pana rozkazami potykali się. Prze-
 „ szle y terazniejszy wiadomości od Xiążęcia Marszałka *Potemkina*

„ *Tauryjskiego* odebrane, potwierdzają prawdę niniejszych Pochwał.
„ My sami przy tej okoliczności, ściągamy rękę do piora dla za-
„ pewnienia W. Pana, y wśzystkich tych, z wyższej, średniej, y
„ niższej Rangi, którzy zwycięstwa tego uczestnikami byli, o spra-
„ wiedliwym ukontentowaniu Naszym, y o wdzięczności szczerzej.
„ Dolegaia nas W. Pana rany; prosimy BOGA, ażeby iak nayprę-
„ dzej goit ie, iako odniesione za obronę prawdziwey Wiary, y za
„ Dobro Kraiu, tudzież, aby naszych ranionych do tego stanu przy-
„ wiodł, iżby nowe Heroiczne Czyny, mogli uskutecznić. Zostaiemy
„ z szczegulnie wysoką przychylnością, W. Panu dobrze Zycząca. „

Z Essegg d. 20. Listop: Dnia 17. tego miesiąca, znaczny tu zno-
wu rogatek przyszedł Transport, Wśzystkie Reymenta niemi opatru-
ia, tak, że Kompania każda, dostae 18. Musztra z Rogatkami przy
Reymentach, tak tu, iak po innych okolicach, naywiększym iest teraz
zatrudnieniem.

Z Toulon d. 2. Grudnia: Dyzarmowanie okrętow wojennych u-
zbroionych, y tu iuż skończyło się; Woyska także do domu rozeszły
się. Flota tuteyszego Portu składała się z 19. okrętow liniowych, 16
Fregat, y 9. pomniejszych statkow.

Z Petersburga d. 20. Listop: W zeszłym tygodniu, przyszła od
Xiążęcia *Potemkina* z *Elizabeth-Grod* pod dniem 5. tego miesiąca
wiadomość, o powtorney Porażce Woysk Nieprzyjacielskich, nastę-
pująca:

Kupa od blisko 8000. *Tatarow Kubanśkich*, pod *Kommendą sta-
wnego* (niby *Proroka*) *Schich Mansur*, została od Woyska *Rossyjskie-
go* (które się przez rzekę *Kuban* przepawiło) porażona, rozpro-
szona, y wzdłuż rzek *Seienczuk* y *Urup*, aż do *Gor Snieżnych* za-
pędzona.

Generał-Leytnant Potemkin, odebrałszy w *Wrześniu* wiadomość,
że między rzekami *Urup* y *Lab*, ściaga się znaczne Woysko, y że wie-
le *Turkow* z *Sudczuk-Kale* przybywszy do *Kubanczykow*, oraz dono-
sząc im o *Wojnie* z *Rossyją* rozpoczętą, tudzież buntując y podma-
wiając ich do wpadnienia w *Granice Kraiu Rossyjskiego*, postanowił ich
uprzedzić, y rozegnać kupy gromadzące się.

Dnia 1. *Października*, z trzema *Dywizyami* przepawił się przez
rzekę *Kuban*, a z *Dywizyą czwartą* *Generał-Maior Selagin*, dla ukry-
cia swych zamiarów przed Nieprzyjacielem, przebył rzekę niżej *Owe-
szu-Brod*, z ordynansem odparcia Nieprzyjaciół, gdyby go atakować
wazyli się.

Pałkownik Rebinder, którego *Dywizya* naykrotszą miała drogę

do przebycia, nayıpierwey natrafił na stanowisko *Schicha*, gdzie na 6000. Nieprzyjaciół było wozami oszańcowanych. Gdy Przednie Straże attak przypuściły, *Tatarowie* w wspomnionych Szańcach zostający, z hłasem zaczęli odprawiać Modlitwę od *Schicha Mansur* im przepisaną; po czym desperacki dali odpor. Atoli Męstw naszych ustatpić byli przymuszani. Dobyto Szańce z rozstawionych wozow ułożone, y wszystkich tamże znalezionych w pień wycięto; ponieważ żołnierz nasz w zapale nikomu zgoła nieprzepuścił; przeto też przeszło 400. zabitych na placu legło Nieprzyjaciół.

Dnia 2. zbliżył się *Schich* z kupami swemi na prętce ściągnionemi y attakował Pułkownika *Rebinder*; lecz odpartym został. Nayżwa wszy attak przy tej okazji wytrzymał *Rostowski* Reymment *Karabinierow*; bo, gdy na pewną oddzielną kupę, mężnie natarł, niespodzianie kupa druga z ukrytey zasadzki wypadłszy, rzuciła się z boku na Reymment namieniony. Wszakże za daniem iemu zaraz sukursu od *Astrakajskiego* Reymentu *Dragonow*, y od iednego Batalionu *Grenadierow*, Nieprzyjaciół do ucieczki został przymuszony.

Dnia 3. Nieprzyjaciół odebrałszy posiłki od *Temirgoiczow*, *Be-sleninow*, *Kipczakow*, y *Albajiczow*, ważył się powtornie atakować wojsko nasze. Generał-Maior *Xiąże Ratiiew* prosto natarł na nich, a oni tegoż ognia naszych wytrzymać niemogąc, cożywo naostatki do domow swoich pouciekali. Nazajutrz ogniem pustoszo no Nieprzyjaciółskie wioski y mieszkania *Schicha*, przy którym mieszkaniu w dwóch Magazynach naleziono 10,000. pudow masła, y ięczmienia znaczny zapas.

Dnia 6. Generał-Leytnant *Potemkin* dał ordynans Wojsku, co-fnienia się nazad ku rzece *Kuban*. Podczas tego marszu, przy naycieśniej szych wawozach nawet, żaden się Nieprzyjaciół niepokazał, procz, że kupa od 300. tego motłoku, w nocy chciała attakować w lesie tylną Straż; ale ją natychmiast rozegnano. Strata Nieprzyjaciół, barzo jest znaczna; nie zdążył on nawet ciała zabitych z sobą zabrać, co przedtym te hordy czynić zwykły. Z naszej strony jest zabitych 15. y 39. ranionych, między ktoremi Maior *Janow* nadyduie się, który dwiema strzałami w głowę jest raniony.

Gdy Generał-Maior *Selagin* dnia 2. przez rzekę *Kuban* przeprowił się, y przeszło 30. wiorst wzdłuż rzeki *Urup* maszerował, z Nieprzyjaciółskich kup niepostrzegł żadney.

Dnia 7. rozpedził on przy *Aulow* wszystkich Nieprzyjaciół, którzy mu się nawineli. Dla szkodzenia ieszcze barzieszy Nieprzyjaciółowi, wysłał Brygadyera *Bulgakowa* y Pułkownika *Deprerabowicza*, da-



wszy każdemu Batalion Infanteryi y 4. Szwadrony Kawaleryi, z partyą Kozaków, na szukanie Nieprzyjaciela. Brygadyer *Bulgakow* natrafił na kupę Nieprzyjacielską od 2000. ludzi, którą po potyczce dwugodzinney rozproszył. Strata Nieprzyjaciół tak podczas potyczki, iak ucieczki, wynosi najmniej 400. ludzi. Pułkownik *Depreradowicz*, prosto swoy marsz obrócił ku wioskom *Kubańczykow*, y po trudnym nader marszu dnia 7. 8. y 9. ucierał się z niemi. Ostatniego dnia *Kubańczycy* desperacki przypuścili atak, y przez 7. godzin trwała Potyczka. Sam Generał-Maior *Jelagin* na pomoc przybył, ale Nieprzyjaciel przy iego nadciągnienu, już zupełnie był odparty. Pułkownik *Depreradowicz* rachuje Nieprzyjacielską stratę w zabitych na potyczce, po wioskach y na ucieczce do 2000. ludzi. Całe Korpus pod Komendą Generał Maiora *Jelagin* w zabitych ma tylko jednego Leytnanta, y 34. Gemeynow, w ranionych dwóch *Second-Leytnantow*, y 105. Gemeynow. Zdobyliśmy wiele bydła, które między Woysko nasze rozdzielono. Woysko to, po dopiero opisanym upokorzeniu *Kubańczykow*, szczęśliwie znowu wrocilo się.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 5. STYCZNIA R. 1788.

Dnia 2. Stycznia zgubiono skrypt na *Czerw*: Zło: 100. pod datą dnia 25. Maia Roku 1782. przez pewnego Pana *J.P. Gwazkiewiczowi* dany, na którym jest zapisano, iż upłacono raz *Czerw*: Zł: 40. drugi raz *Czerw*: Zł: 10. Ktoby takowy skrypt znalazł, niech raczy oddać do Kozdającego Gazety zaco przyzwoita odbierze nagrodę.

Licytacya Dworku y Ruderow St: *Zayfertowey* na *Pańskiej* Ulicy pod Nmi 1205. y 1204. sytuowanych, z mocy Dekretu Sądow Woyt: y Lawn: Miasta *Bielina* d. 12. tego Mca o godz: 5. po południu, w mieyscu Sądowym odprawiać się będzie. Życzący nabyć może wcześniej offerencyą swą w Kancellaryi tegoż Miasta zapisać, y terminu Licytacji attendować.

Z mocy Dekretu Sądow 1KMc: *Assessor*: Wielkich Kor: d. 22. Grud: R. 1787. zapadłego, wyznaczona jest Licytacya Pałacyku Sukcesorow *Gazisich* na *Lesznie* pod Nrm 657. sytuowanego, a to na dzień 1. Lutego 1788. Życzący sobie onegoż nabyć, w dniu wyżej oznaczonym na Ratuszu M.S.W. o godz: 2. po południu dla zapisanja plus offerencyi stawić się zechcą.

Licytacya Dworkow *Hendzłowskich* z ogrodem, stajniami, wozowniami, konkursowi poddanych, między Ulicami *Elektoralna*, *Wygodna*, y *Chłodna*, zwanemi pod Nrm 775. narożnie sytuowanych, Dekretem Urzędu Miasta *Grzybowa* na d. 7. tego Mca jest naznaczona; życzący nabycia, na dniu wyżej oznaczonym na Ratuszu tegoż Miasta o godz: 2. po południu dla zapisanja offerencyi stawić się zechcą.

Kamienica po niegdy Sław: *Ianie Brandzie* Stolarzu pozostała, na Jurydykcyi *Ordynackiey* przy Ulicy *Nowy Świat* Nro 1305. stoiąca z stajniami murowanemi, y Dworkiem drewnianym w tyłach wyławnem, tudzież ogrodkiem w tyłach będącym, z meblami w Pokoiach, w powodu długow pod konkurs poddana, przez Rezolucyą Urzędu Burmistrzow: Radz: Jurydykcyi *Ordynackiey* na sprzedaż jest deklarowana, której Licytacya w mieyscu Sądowym d. 9. Stycz: R. 1788. o godz: 3. po południu, publicznie odprawiać się będzie. Życzący nabyć, powinine swą offerencyą w Xiegach Urzędu *Ordynackiego* zapisać, y terminu Licytacji wyżej oznaczonego attendować.

mentu Infanteryi, paliło zrobioną Figurę swojego Oberstleytnanta; za co czterech z nich skazano na więzienie dwudziesto letnie. Nie wiadomo jeszcze, czy nastąpi od Króla Dekretu tego potwierdzenie.

Z Londynu d. 4. Grudnia. Król Jmć wydał ordynans do Admiralicji, ażeby wszystkim Officerom Flotnym, począwszy od Kapitana, aż do Leytnanta, którzy przy niniejszych ostatnich przygotowaniach do wojny w aktualney byli służbie, y na okrętach swoich nadowolali się, gratyfikacyi dano trzymiesięczną Gażę, nadgradzając im przez to expensę, którą mieli oporządzając się do służby aktualney. Każdy Unterofficer, gratyfikacyi bierze Gażę dwumiesięczną; a każdy Maytek jednomiesięczną.

JPan *de Calonne*, w tych dniach w *Szbie Niższej* przytomny był na sporach Parlamentowey Sessyi. Widok Parlamentu, y sposób, iakim tu szły rzeczy, zdawały się całą jego wzbudzać attencyą y zadziwienie. Niemógł on dostatecznie oświadczyć swojego w tey mierze ukontentowania, y pochwałą swoim nie znalazł końca. Spytany, co też myśli o *Francuskim* Parlamencie, do naszego przyrównanym? oczy tylko ku niebu podniósł y ramionami ścisnął.

Z Wiednia dnia 8. Grud: W Zamku Cesarzkim Pokoie już są przygotowane dla Xiążęcia Elektora *Kolońskiego*, którego przybycie

w tych dniach jest spodziewane.

Około ślubnego ubioru Xiążniczki Oblubienicy, który jest z materyi srebrney bardzo bogato haftowanej, y drogiemi kamieniami sadzoney, tudzież około innych przygotowań do uroczystości Aktu tego, bardzo wiele rąk pracuje, ponieważ Monarcha, Festyny te z Cesarzką wspaniałością chce obchodzić. Na odnowienie Sal Redutowych, 4000. *Dukatów* naznaczono. Nasz *Medallier*, Pan *Wirth*, wygotować musi 6000. *Medalów*, które w tym dniu radośnym mają być rozdane.

Z Austrii d. 11. Grud: W przeszłych dniach, znacznie odmieniły się rzeczy. Reymenta miały właśnie do zimowych kwater cofnąć się, gdy jednym razem niespodziany przyszedł rozkaz pomykania się bliżej ku granicom. Wszystko teraz w aktualnym już zostaje marszu ku Granicom *Tureckim*, y wkrótce dowiemy się ztamtąd o Akcyach zasłych bardzo ważnych.

Z Frankfurta d. 12. Grud: Xiąże Elektor *Moguncki* wydał rozkaz, ażeby w *Ersfurcie* odtąd y *Lutrzy* Cywilne Urzędy piastowali, y aktualnym Regeneyi Konsyliarzem naznaczył P. *Graberg* Religii *Luterskiej*, co w tym rodzaju pierwszą jest praktyką od R. 1709.

Nieprzestaia głościć o Kongresie mającym się odprawić w *Moguncyi* od Ministrów tych Dworów, które przez Konfederacyą *Niemiecką* są zjednoczone; y słyhać także,

że do tego zmierza wysłanie Elektorско-Saskiego Ministra do Moguncyi. Czy zaś Kantony Szwajcarskie y Dwór Turyński przystąpią do Konfederacyi namienionej, iak niektorzy chcą zapewnić, to czas pokaże.

Z Austrii d. 8. Grudnia. Minister Pruski w Wiedniu doniósł Cesarzowi Jmci o przywroceniu spokojności w Holandyi imieniem swojego Monarchy, którą wiadomość z ukontentowaniem przyjąwszy Cesarz Jmć, kazał zapewnić Ministra wspomnionego, iż przywrocenie *Stadhudera* Dziedzicznego do dawnych swoich Praw y Przywilejów, wielce mu jest przyjemne y że Cesarz Jmć przy téj okoliczności ponawia rzetelny szacunek mianu zawsze ku Xiążęciu d'Orange y Domowi jego; z satysfakcyą także przypomina sobie Cesarz Jmć tę znajomość, którą z Xiążną Jeymcią małżonką Xiążęcia *Stadhudera* Dziedzicznego, w Hadze zabrał.

Z Austrii d. 16. Grudnia. Wojska Tureckie, które spokojność wszelką przy Granicach naszych zachowywały, zaczynają już naszych napaśćować; mianowicie dnia 17. przeszłego Miesiąca, przeprawiwszy się skrycie przez rzekę *Sawę*, nagle y zdradziecko na dwie Dywizye *Kroatów* na swym stanowisku spokojnie zostających uderzyli, y wszystkich prawie okrutnie wycieli. Nasi Officerowie zaniesli o tym skargę do Kommandanta *Turackiego*; ale ten, wszystkiego się

zaparł, twierdząc uporczywie, że żaden z jego żołnierzy, z Obozu swego niewychodził. Przyjeleli ni by tę wymówkę Officerowie, ale mężni nasi *Kroатовie*, czekają tylko najpierwszego rozkazu, aby się pomścili śmierci swych Braci.

Z Wiednia d. 15. Grudnia. Przed kilką dniami z największym pośpiechem przybył tu z *Peterwaradynu*, kurjerem wysłany Officer, którego za kilką godzin nazad z nowemi Ordynansami do Generalów *Clairfait* y *Rouvois* wyprawiono.

Zadnych jeszcze dotąd nie mamy wiadomości dokładniejszyh o zaszłym (iako w Gazecie przeszłej doniesiono) oblężeniu *Belgradu*, które czas chyba tylko dalszy nam odkryje. Chociaż ten pierwszy krok niepomyślnie poszedł, wkrótce jednak cała rzecz powetowana będzie szczęśliwszym przedsięwzięciem, ponieważ z wielkich przygotowań możemy obiecywać sobie skutki okazałe.

O zerwaniu pokoju z *Portą* już nikt niewątpi. Naywyższy wojenny Departament, wszystkie odłożone Rozporządzenia kończyć musi. W *Bukowinie* wszystkie Reymenta przy Kordonie stoją iak do Batalii uszykowane, y zamiast tego, coby wojsko miało ruszyć do zimowych kwater, musi teraz ku samej granicy maszerować. Ciężka Kawalerya już ma swoje żelazne szyszaki y pancerze, Huzarowie zaś arcapy żelazne.